

Protokół Nr 33/2014
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Winnica
w dniu 25 lutego 2014 roku

Posiedzenie odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy i trwało od godz. 10.10 do godz. 13.30. W posiedzeniu udział wzięli członkowie Komisji Rewizyjnej wg listy obecności, która stanowi załącznik Nr 1 do oryginału protokołu oraz Pani Agnieszka Skwarska – Wiceprzewodnicząca Rady Gminy. Lista obecności radnych zaproszonych na posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Winnica w dniu 25 lutego 2014 r. stanowi załącznik Nr 2.

W posiedzeniu uczestniczyli:

1. Pan Wiktor Nałęcz – Przewodniczący Rady Gminy,
2. Pan Mariusz Kowalewski – Wójt Gminy Winnica,
3. Pani Jadwiga Pydynowska – Sekretarz Gminy,
4. Pan Waldemar Błoński – Skarbnik Gminy,
5. Pan Jerzy Karłowicz – Prezes Zarządu Zakładu Budżetowego w Winnicy Spółka z o.o.,
6. Pani Wioletta Zawadzka – Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Winnicy,
7. Pani Mariola Darkowska – Kierownik Referatu Inwestycji, Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska

oraz mieszkaniec Winnicy Pan Bogusław Bielanowski.

Ad. 1.

Otwarcie posiedzenia.

Obrady Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Winnica otworzył jej Przewodniczący Pan Marek Rostkowski, przywitał przybyłe osoby i przedstawił proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Analiza informacji Wójta dotycząca wydanych decyzji o umorzeniach i odroczeniach należności wobec Gminy za 2013 r.
3. Analiza sytuacji finansowej Zakładu Budżetowego w Winnicy Spółka z o.o.
4. Kontrola realizacji zadań gminy z zakresu pomocy społecznej.
5. Wolne wnioski.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono. Za przyjęciem proponowanego porządku opowiedziało się jednogłośnie pięciu członków Komisji Rewizyjnej.

Ad. 2.

Analiza informacji Wójta dotycząca wydanych decyzji o umorzeniach i odroczeniach należności wobec gminy za 2013 r.

O zabranie głosu został poproszony Pan Wójt, który powiedział, iż w 2013 roku łączna kwota umorzeń podatku wyniosła 14 652,99 zł. Rozpatrzono 37 podań, w tym: 30 pozytywnie, 3 negatywnie. Wydano 2 postanowienia o pozostawieniu podania bez rozpatrzenia oraz 2 postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie umorzenia podatku. Ulg w postaci umorzenia podatków w kwocie przewyższającej 500,00 zł udzielono na łączną kwotę 8 086,00 zł dla 10 podatników. Ulg w postaci umorzenia podatków w kwocie poniżej 500,00 zł udzielono na łączną kwotę 6 566,99 zł dla 20 podatników.

Pan Pieńkos zapytał ile spośród przedstawionych osób miało umorzony podatek również rok wcześniej?

Pan Wójt odpowiedział, że w tym momencie nie jest w stanie odpowiedzieć na zadane pytania.

Pan Skarbnik dodał, że poprosi pracownika o przygotowanie stosownego zestawienia.

Ad. 3.

Analiza sytuacji finansowej Zakładu Budżetowego w Winnicy Spółka z o.o.

Głos zabrał Prezes Zakładu Budżetowego – Pan Jerzy Karłowicz. Odczytał pismo, które wpłynęło do Wójta Gminy Winnica w dniu 20 lutego 2014 r. Kopia pisma stanowi załącznik Nr 3.

Wynik finansowy Spółki za 2013 r. wykazuje stratę w kwocie 72 420,76 zł plus kara za naruszenie warunków korzystania ze środowiska w kwocie 140 460,00 zł nałożona decyzją WIOŚ CI-IN.7061.122.2011.HJ z dnia 19.10.2011 r. To może spowodować, iż Zakład Budżetowy będzie w bardzo złej sytuacji finansowej. Gdy zostanie przekroczona połowa kapitału Spółki, Pan Prezes wystąpi z wnioskiem o rozwiązanie Spółki, a Gmina przejmie wszystko z powrotem. Jest pewna szansa i będzie przeprowadzona w tej sprawie rozmowa z Panem Wójtem, by o kwotę kary powiększyć kapitał zakładowy Spółki. Jest to zapis księgowy ale suma ta powinna wpłynąć do Spółki jako kapitał i wtedy tym kapitałem można by pokryć karę.

Pan Pieńkos poprosił o kserokopię pisma, które Pan Prezes złożył do Pana Wójta.

Pani Skwarska zapytała czy sprawozdanie finansowe Spółki za 2013 r. jest już sporządzone?

Pan Prezes odpowiedział, że na sporządzenie bilansu i sprawozdania finansowego jest sześć miesięcy od zakończenia roku obrachunkowego. Jest w trakcie sporządzania i będzie do wglądu. Dodał, że sytuacja Spółki jest trudna, bo Spółka zaczynała od stanu zerowego na koncie w momencie rozpoczęcia działalności.

Pan Pieńkos powiedział, że Spółka powstała od października 2011 r. czyli funkcjonowała jako Zakład Budżetowy przez dziewięć miesięcy, w czasach kiedy miała w administrowaniu oczyszczalnię ścieków. Po dziewięciu miesiącach funkcjonowania Zakład Budżetowy nie został rozliczony, a wszystko przejęła Spółka. Rok rozliczeniowy Spółki trwał wtedy 15 miesięcy plus w/w dziewięć miesięcy funkcjonowania Zakładu Budżetowego. Kwota 132 tys. zł stanowiła jej zysk wypracowany.

Pan Karłowicz zaznaczył, że Spółka w momencie utworzenia nie miała środków na koncie. Wszystkie pieniądze Zakładu Budżetowego przejęła Gmina.

Pan Pieńkos poprosił o przerwę, by na posiedzenie dotarł Skarbnik, bo sprawę trzeba wyjaśnić. Być może trzeba będzie cofnąć się do roku 2011.

Pan Prezes przyznał, że może przedstawić pierwszy bilans Spółki.

Pan Pieńkos poprosił Skarbnika o wytłumaczenie czy w momencie utworzenia Spółki zaczynała ona działalność ze stanem zerowym? Czy środki wypracowane przez poprzedni Zakład Budżetowy przeszły na Spółkę? Czy Zakład był po dziewięciu miesiącach rozliczony i zysk przekazał na Gminę, a Spółka zaczynała od zera? Czy wypracowane przez dziewięć miesięcy środki przeszły na Spółkę?

Pan Błoński odpowiedział, że środki przeszły na Spółkę. Nadwyżka środków obrotowych była przekazana do Gminy za 2010 r. ale chyba jeszcze w trakcie działalności.

W związku z rozbieżnymi odpowiedziami Pan Pieńkos poprosił o wyjaśnienie tej sprawy.

Pan Karłowicz zapytał jaki Spółka miała stan środków na dzień utworzenia? Jak to było rozliczone? Czy Gmina była rozliczana razem z zakładem komunalnym przy tworzeniu Spółki?

Pan Pieńkos przyznał, że według niego z wypowiedzi Pana Prezesa wynika, że na koniec września Zakład Budżetowy powinien być rozliczony, zysk odprowadzony do Gminy, a Spółka zaczynała ze stanem zerowym. Jednak uważa, że było inaczej, bo zysk po dziewięciu miesiącach przeszedł do Spółki. Radny poprosił o ogłoszenie przerwy w obradach, by Skarbnik mógł to sprawdzić.

Pan Przewodniczący ogłosił przerwę w obradach.

Po przerwie wznowiono obrady.

Głos zabrał Pan Prezes i przyznał, że jest w posiadaniu dokumentu i uchwały Rady Gminy, iż Zakład Budżetowy Spółka z o.o. posiada kapitał początkowy w kwocie 258 000 zł. Dalej jest

zapis, iż 43 450,00 zł zostały przeniesione saldami z Gminy na Spółkę ale jest to różnica, czyli środki, którymi nie można dysponować.

Pani Skwarska zapytała czy jest punkt mówiący o tym ile środków w gotówce i na rachunkach bankowych zostało przekazane?

Pan Karłowicz odpowiedział przecząco.

Pani Skwarska zapytała czy na koniec działalności samorządowego zakładu było robione sprawozdanie finansowe?

Pan Prezes odpowiedział, że na pewno było robione.

Pan Skarbnik wtrącił, że środków pieniężnych na koniec września 2011 r. nie było. Tak wynika z bilansu. Zobowiązania łącznie były na kwotę 158 700,21 zł, a należności 193 574,45 zł.

Pan Pieńkos zapytał Panią Sekretarz czy na dzień obecny członkowie Komisji Rewizyjnej mogą żądać wszystkich dokumentów finansowych dotyczących Zakładu Budżetowego za dziewięć miesięcy 2011 roku, przed przekształceniem w Spółkę. Poprosił o skontaktowanie się w tej sprawie z kancelarią prawną. Radny przyznał, iż Komisja chciałaby sprawdzić czy faktycznie Spółka miała zerowy stan. W związku z tym należałoby zajrzeć do dokumentów.

Pani Sekretarz odpowiedziała, że zapytanie zostanie skierowane do kancelarii prawnej. Jej zdaniem Zakład Budżetowy był w strukturze organizacyjnej Gminy i Komisja ma prawo wglądu do dokumentów ale lepiej zwrócić się o interpretację prawną. Gospodarka finansowa Zakładu jest jawna.

Pan Pieńkos dodał, że chodzi również o to, że upłynął już pewien okres czasu. Radny złożył wniosek o odłożenie tego punktu na następne posiedzenie Komisji, by zapoznać się z dokumentami.

Pan Gąsior zapytał czy Prezes wraz z Radą Nadzorczą Spółki opracowali plan wyjścia z trudnej sytuacji finansowej Zakładu Budżetowego? Cały ten przedstawiony scenariusz zapowiada się źle i prowadzi do upadłości Spółki.

Pan Karłowicz przyznał, że Spółka jest w trudnej sytuacji. Kodeks spółek handlowych mówi, iż Rada Nadzorcza kontroluje i nadzoruje ale nie może dawać konkretnych wytycznych w sprawach działalności Spółki. Cała działalność i wizja przyszłości leży w gestii Zarządu Spółki. Gmina jest stuprocentowym udziałowcem Spółki i dlatego będzie prowadził rozmowy z Panem Wójtem, by znaleźć sposób wyjścia z kłopotów. Jako Prezes może szukać zleceń. Od kwietnia Zakład przejmuje kanalizację i będzie chciał zakupić urządzenie o nazwie WŁOK, bo wykonanie techniczne kanalizacji nie jest najlepsze (Domosław, ul. Warszawska). Nie ma już gwarancji, bo naprawę studzienek wykonywał Zakład Budżetowy.

Pan Pieńkos poprosił o sprawdzenie kiedy była odebrana inwestycja dotycząca kanalizacji.

Pan Karłowicz dodał, że studzienki są nowe ale ciężko w nich pracować, bo nie są wykonane tak, jak powinny.

Pan Pieńkos powiedział, że należy wrócić do projektu.

Pan Karłowicz stwierdził, że nie można naprawiać dwóch pomp na głębokości 5-6 metrów z pełną studzienką. Nie ma prowadnic, są linki, pompa waży 150 kg i nie można jej wyciągnąć i naprawić. Jest to praca na cały dzień. Kanalizacja na ul. Warszawskiej będzie naprawiana przy kooperacji z firmą poznańską a beczka asenizacyjna Zakładu będzie przystosowywana do pracy jako WŁOK. Firma z Pułtusa bierze za usługę opróżnienia studzienki za 20 minut pracy 540 zł. Dlatego będą czynione działania, by zmniejszyć koszty związane z kanalizacją.

Pan Pieńkos zapytał jaka jest zaplanowana stawka za przesył ścieków i wody?

Pan Prezes odpowiedział, że 0,80 zł brutto.

Pan Wójt dodał, że stawka opłaty jest podniesiona o kwotę podatku, na który będzie dopłata dla mieszkańców z budżetu gminy. Daje to w sumie taką samą cenę jak w ubiegłym roku.

Pani Sekretarz wtrąciła, że jest propozycja dopłaty 0,26 zł, czyli 0,28 zł brutto, co daje cenę wody na ubiegłorocznym poziomie plus opłata abonamentowa.

Pan Pieńkos zapytał czy dofinansowanie będzie dotyczyć mieszkańców i mleczarni?

Pani Sekretarz odpowiedziała, że dopłata będzie tylko dla gospodarstw domowych, czyli odbiorców posiadających indywidualne przyłącza wodociągowe i odczytała projekt uchwały, który będzie przedstawiony radnym.

Pan Rostkowski zapytał czy było to sprawdzone, że można tak zrobić?

Pan Karłowicz odpowiedział, że jest to zgodne z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę, a Pani Sekretarz dodała, że projekt był sprawdzony przez radcę prawnego.

Na posiedzenie przybyła Pani Darkowska.

Pan Pieńkos zapytał kiedy skończyła się gwarancja na kanalizację w Domosławiu?

Pani Kierownik odpowiedziała, że gwarancja jest 36 miesięczna, a odbiór był podpisany 14 października 2011 roku. Trzeba jednak zadać pytanie: co podlega gwarancji? Jeżeli w studzienie znajdują się pampersy, worki, kij od mopa, to Wykonawca nie ma obowiązku przyjazdu i przepychania, bo dzieje się to z winy użytkownika. Dotychczas żaden element typu studzienka nie wymagał wymiany.

Pan Pieńkos zapytał czy wszystkie urządzenia były wykonane zgodnie z projektem?

Pani Darkowska odpowiedziała twierdząco. Była dwukrotna kontrola z Urzędu Marszałkowskiego i skoro nie obcięli dotacji to znaczy, że było prawidłowo. Panie z kontroli sprawdzały każdą studzienkę, każdą przepompownię. Ta kontrola obejmowała nie tylko Wykonawcę ale głównie Gminę z racji dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego. Z kontroli jest protokół zamieszczony na stronie internetowej.

Pan Gąsior przyznał, że z tego wynika, iż wszystko było wykonane prawidłowo i nie wymaga żadnych poprawek, jeśli chodzi o konstrukcję.

Pan Rostkowski przyznał, że Prezes przedstawia to trochę inaczej.

Pan Karłowicz dodał, że projekt to projekt ale praca w studzienie, to co innego. Zamiast linek powinny być sztywne prowadnice.

Pani Darkowska przyznała, że są różne rodzaje pomp. Można wypompować wodę i dostać się do pompy. Tak było zaprojektowane, a dokumentacja została przekazana do Zakładu, na co jest protokół przekazania.

Pan Karłowicz odpowiedział, że projekt jest zatwierdzony, a inwestycja odebrana. Można było jednak obejrzeć projekt i wprowadzić zamiast linek prowadnice sztywne. Trudno jest z 6-8 metrów wybrać zawartość studzienek.

Pani Darkowska stwierdziła, że trudno jej negować projekt, bo w czasie jego realizacji przebywała na urlopie macierzyńskim i wtedy zadaniem zajmował się Pan Godlewski. Po trzech latach nie będzie decydowała czy w przepompowni mają być prowadnice, czy linki.

Pan Prezes powiedział, że od kwietnia Zakład przejmuje urządzenia kanalizacyjne i na początku należy wypompować zawartość studzienek i zamontować prowadnice. Inaczej nie da się tam pracować. Poza tym w Domosławiu ostatnia studzienka jest na głębokości 6 metrów i nie ma możliwości beczką asenizacyjną Zakładu wypompować tych ścieków.

Pani Darkowska zapytała co jest przyczyną tego, że trzeba wypompować ścieki, skoro pompy pracują? Nie powinno tak być.

Pan Karłowicz odpowiedział, że raz na pół roku trzeba pompy oczyścić. W przypadku zapchania studzienki dochodzi do uszkodzenia pompy. Po przejęciu kanalizacji przez Zakład w studzienkach należy zamontować sztywne prowadnice. Nie ma możliwości zamontować na 6 metrach głębokości 150 kg pompy na lince, a tym bardziej przy zawartości studzienek.

Pani Darkowska przyznała, że inne gminy też realizowały takie przepompownie w ramach środków własnych, czy innych i każdy na tym pracuje. To nie jest jakiś wymysł.

Pan Karłowicz przyznał, że studzienka taka jest tańsza o 300-400 zł. W Zbroszkach jest prowadnica i nie ma problemu, o każdej porze pompa może być wyciągnięta.

Pan Wójt powiedział, że w tym przypadku studzienki zostały wykonane zgodnie z projektem i gdy Zakład po przejęciu będzie chciał ułatwić sobie pracę, będzie musiał sobie dostosować. Być może zabierze to więcej czasu. Jeśli chce się usprawnić prace, należy to zrobić we

własnym zakresie.

Pan Karłowicz wtrącił, że są to dodatkowe koszty. Problem nie jest z wyciągnięciem pompy ale z umieszczeniem jej tam z powrotem.

Pan Wójt przyznał, że jest to do zrobienia, a wszelkie unowocześnienia Zakład może robić we własnym zakresie. Nie wykonuje się tych prac codziennie, a raz na pół roku.

Pan Prezes powiedział, że jeżeli będzie zapchana studzienka w Domosławiu, pracownicy Zakładu nie będą w stanie obsadzić pompy. Najpierw trzeba wypompować zawartość, co spowoduje koszty. Mowa jest o czterech studzienkach przepompowniach. Wszystko się zgadzało ale teraz jest problem w ich użytkowaniu.

Pan Wójt powiedział, że jego zdaniem zamontowanie ulepszeń musi pociągać koszty.

Pan Prezes stwierdził, że w takim przypadku niech Gmina zamontuje prowadnice.

Pan Wójt przyznał, że prace zostały wykonane zgodnie z projektem. Prawdą jest, że lepiej byłoby, gdyby były założone na sztywno ale skoro tak zrobiono, można sobie poradzić. Pan Prezes chce udoskonalić sprawną linię za gminne pieniądze. Za wszelkie ulepszenia powinien zapłacić Zakład. Niektóre prace można wykonać gdy studzienka nie jest zapchana.

Pan Pieńkos przyznał, że teoria i praktyka to dwie różne rzeczy. Zdaniem radnego Prezes powinien zamontować co trzeba, a koszty uwzględnić w kalkulacji przepływu ścieków. Mieszkańcy za wszystko zapłacą, podobnie jak za kary. Była wcześniej kalkulacja, która opiewała na kwotę 1,10 zł, której poprzedni Prezes nie chciał podpisać.

Pan Prezes powiedział, że przy ustalaniu taryf kalkulował jak najniższą cenę.

Pan Wójt stwierdził, że stawkę można skalkulować na 5 zł tylko kto za to zapłaci i ile ktoś chce na tym zarobić?

Pan Pieńkos powiedział, że jego zdaniem kalkulacja musi być przedstawiać faktyczne koszty. Gdy Spółka przedstawi złą kalkulację, to Wójt może przeprowadzić audyt tej kalkulacji i ją odrzucić. A skoro Wójt przyjął stawkę wody i przesyłu ścieków to znaczy, że ją zaakceptował. Po przedstawieniu jej na sesji Rada może zatwierdzić stawkę albo odrzucić.

Pani Sekretarz wyjaśniła, że jest to propozycja, a kalkulacja została przesłana do kancelarii radców prawnych do sprawdzenia. Gdy będzie zatwierdzona, Wójt przedstawi ją radnym. Stawki zatwierdza Rada Gminy w drodze uchwały.

Pan Pieńkos przyznał, że radni tylko zatwierdzają, a Wójt ma możliwość zrobienia audytu tej kalkulacji. Wójt zgadza się z tą stawką, a radny ma trzy możliwości: głosować za, przeciw lub wstrzymać się.

Pani Sekretarz powiedziała, że dokumenty zostały przesłane do sprawdzenia do kancelarii prawnej. Robione są różne przymiarki a w momencie, gdy będzie zatwierdzona kalkulacja przez radców prawnych, propozycja uchwał zostanie przedstawiona. Gdy będzie negatywna ocena z kancelarii, Gmina przedstawi uchwałę o odrzuceniu stawek, bo takie możliwości ma Wójt.

Pan Pieńkos przyznał, że nie widział audytu dotyczącego ścieków. Poprosił o jego udostępnienie.

Pani Sekretarz stwierdziła, że opłata za ścieki jest ustalona na podstawie umowy cywilno-prawnej. Teraz w kalkulacji podana jest również cena za ścieki i zostało to przekazane do sprawdzenia do kancelarii, a poprzednią opinię prawną radni otrzymali.

Pan Pieńkos zapytał jaka była podana cena 5,50 czy 3,90 zł?

Padła odpowiedź, iż 3,90 zł.

Pan Pieńkos wspominał, iż Pani Sekretarz była przy rozmowie na temat kalkulacji, która opiewała na 5,50 zł.

Pani Sekretarz wyjaśniła, że cena za 1 metr sześcienny odprowadzanych ścieków wynosi 3,90 zł czyli 4,21 zł brutto. Jest to druga kalkulacja, bo poprzednia była odrzucona. Była opinia prawna z audytu. W tej chwili jest przedłożona nowa kalkulacja, która zostanie podana radnym na sesji. Ceny zawarte w kalkulacji będą proponowane na sesji do zatwierdzenia lub

odrzućenia, w zależności od tego, jak radcy je oceniają. Jest to nowy wniosek z Zakładu Budżetowego.

Pan Przewodniczący zarządził głosowanie w sprawie przeniesienia punktu dotyczącego Zakładu Budżetowego na następne posiedzenie Komisji Rewizyjnej.

Pan Pieńkos ponowił wniosek o sprawdzenie u radcy prawnego czy członkowie Komisji mają możliwość wglądu w całość dokumentacji Zakładu Budżetowego przed jego przekształceniem w Spółkę.

W głosowaniu członkowie Komisji jednogłośnie opowiedzieli się za przeniesieniem punktu na kolejne posiedzenie.

Pan Rostkowski zapytał o sprzedaż zbiornika uśredniającego wraz z działką.

Pan Wójt odpowiedział, że jeszcze nic nie zostało sprzedane.

Pan Rostkowski dodał, że nie pamięta czy była podejmowana uchwała w tej sprawie.

Pan Pieńkos wtrącił, że była podjęta uchwała Rady Gminy. Później na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej radni złożyli wniosek, by wstrzymać się ze sprzedażą ale ten wniosek nie został przedstawiony na sesji. Na dzień dzisiejszy Wójt może dokonać sprzedaży. Zdaniem radnego nie powinno się jednak tego robić, bo w przyszłości chcąc budować oczyszczalnię ścieków można składać wniosek na rozbudowę starej oczyszczalni. Łatwiej będzie ubiegać się o rozbudowę niż budowę nowej oczyszczalni.

Pani Darkowska powiedziała, że odnośnie zbiornika to nie musi być podejmowana uchwała, ponieważ zbiornik nie stoi na działce gminnej. Ma tu zastosowanie ustawa o gospodarce nieruchomościami oraz to, że były poniesione nakłady przez zakład komunalny i gminę. W istniejącym stanie prawnym Zakład Mleczarski może zasiedzieć nam ten zbiornik, bo jest on na ich terenie. Nie można w tej sprawie dyskutować, jest to na zasadzie porozumienia, że Gmina zabierze nakłady inwestycyjne poniesione na zbiornik. Gmina nie ma tam własnego dojścia. Była to dobra wola właściciela gruntu, że zbiornik był tam pobudowany.

Pan Pieńkos powiedział, że jednym z argumentów przy rozmowach w sprawie obniżenia ścieków była właśnie sprawa zbiornika i starej oczyszczalni, z której korzysta Pan Paca. Może być tak, że Gmina nie będzie miała żadnych możliwości negocjacji w sprawie obniżenia ceny za ścieki. Będzie to problem nowej Rady i obecnego Wójta ale bierzcie to na swoją odpowiedzialność.

Pani Darkowska stwierdziła, że nie można wymyślać nowej uchwały. Będzie to nie zgodne z prawem. Jest mowa o rozbudowie oczyszczalni: skąd mamy pozyskać środki, gdzie ich szukać? Może radny podpowie. Jak Gmina może rozbudowywać oczyszczalnię, która jest własnością podmiotu prywatnego?

Pan Pieńkos wytłumaczył, że stara oczyszczalnia prawdopodobnie funkcjonuje w dokumentacji jako gminna. Zbiornik jest również gminny, można to w jakiś sposób załatwić. W jaki sposób szukać środków? Sprzedając jedno i drugie w odpowiednim czasie, kupując grunty i wykonując projekt. Ma to sens. Gdy natomiast dokona się sprzedaży, a pieniądze zostaną „przejedzone”, to nic nie będzie zrobione w kierunku budowy oczyszczalni ścieków. Ale będzie to problem kolejnej Rady.

Pan Wójt powiedział, że cena za ścieki wychodzi z kalkulacji, podobnie jak cena za wodę. Czy Gmina będzie miała zbiornik czy nie, to cena wynika z kalkulacji i trzeba będzie ją zapłacić.

Pani Skwarska przyznała, że nie zgadza się z tym, bowiem Pana Paca przedstawiał różną cenę za ścieki. Cena nie może się wahać pomiędzy 3 zł a 7 zł. Każdą kalkulację można zrobić pod daną cenę. Kalkulacja przedstawiana przez Pana Pacę nie jest rzetelna.

Pan Wójt przyznał, że Pan Paca bierze pewne koszty i Gmina nie zna tej kalkulacji. Musiała by brać ją do analizy i wiadomo wtedy jakie są koszty.

Pan Karłowicz wtrącił, że Pan Paca jak i Zakład Budżetowy może sobie regulować cenę w granicach 10%-20% uwzględniając marżę zysku. Jeżeli marża jest zerowa, to kalkulacja taryf wynika z księgowości. Gdy nalicza się marżę, to cena wychodzi wyższa.

Pan Pieńkos powiedział, że Pan Paca najpierw zaproponował cenę 7,00 zł, później 5,50 zł, w wyniku negocjacji obniżył cenę na 3,90 zł. W nowej kalkulacji podana jest cena 3,90 zł, czyli jakieś argumenty do negocjacji z Panem Pacą były. Pan Paca korzysta nieodpłatnie ze zbiornika gminnego. Gmina jest bogata skoro użycza za darmo zbiornik uśredniający. Ktoś Wójtowi przygotowywał umowę i ktoś ją podpisywał. Stara oczyszczalnia jest udostępniona prawdopodobnie za 100 zł miesięcznie. Cos chyba jest nie tak. Należałoby zapytać Mecenasa czy majątek gminny w postaci zbiornika warty 100 – 120 tys. zł można użyczyć prywatnej firmie za zero złotych? Należy sprawdzić te umowy. Gmina się nie zmieniła, pracownicy się nie zmienili, tylko Wójt się zmienił, ale tok myślenia jest ten sam.

Pani Sekretarz wyjaśniła, że w przedstawionej przez Pana Pacę kalkulacji cena ogólna była wpisana na 7 zł. Później było pismo wyjaśniające, że ze względu na dobro mieszkańców proponuje się cenę 3,90 zł.

Pan Pieńkos stwierdził, że Pan Paca zaplanuje sobie rozbudowę oczyszczalni np. przykrycie zbiorników, co wejdzie w koszty dla mieszkańców. A Gmina nie będzie robić żadnych kroków w kierunku budowy tej oczyszczalni. Teraz nie będzie innego wyjścia.

Pan Wójt przyznał, że pierwszy problem to znalezienie gruntu pod budowę oczyszczalni ścieków.

Pan Rostkowski przyznał, że Pan Wójt będąc radnym walczył o to, by zbiornik był gminny. A teraz ma odmienne zdanie.

Pan Kowalewski powiedział, że należy zwrócić uwagę, kto głosował za sprzedaniem zbiornika. Teraz niech każdy sobie odpowie na to pytanie. Sam głosował za tym, by wstrzymać sprzedaż zbiornika jako argument w rozmowach.

Pan Pieńkos zaproponował sprawdzić jak przebiegało głosowanie. Jednak i tak nie będzie wiadomo, bo głosowanie nie jest imienne. Jeżeli trzy osoby się wstrzymały, to każdy siebie wskaże. Być może błędem jest fakt, że uchwały nie są podejmowane imiennie.

Pan Wójt stwierdził, że nie ma problemu z budową ale ze znalezieniem terenu. Należałoby wspólnie znaleźć miejsce, a z pieniędzy ze sprzedaży zbiornika można wykonać projekt, gdy będzie teren.

Pan Pieńkos powiedział, że sześć lat temu był do przejęcia teren za strugą od Agencji Nieruchomości Rolnych. Teren do dnia dzisiejszego nie został przejęty. Tak funkcjonuje Gmina.

Pan Wójt powiedział, że oczyszczalnia miała powstać na terenie za strugą.

Pan Gąsior wtrącił, że dużo zależy od tego, kto oddaje teren.

Pan Pieńkos przyznał, że przez sześć lat można było to uregulować. Ale najlepiej wszystko zważyć na radnych, że złą uchwałę podjęli. Ktoś sobie lekceważy sprawę, bo działka mogłaby być przygotowana pod oczyszczalnię.

Pan Rostkowski zaproponował, by zbiornika nie sprzedawać do momentu, gdy będą konkretne rozwiązania.

Pan Wójt odpowiedział, że Gmina chce odzyskać wkład włożony w zbiornik, bo to nie jest teren Gminy. Chcemy zapobiec, by nie doszło do sytuacji, że przejdzie to na właściciela terenu przez zasiedzenie, a skoro Gmina nie wycofa wkładu, to przepadnie.

Pan Rostkowski stwierdził, że można się przygotować i wtedy sprzedać.

Na co Pan Wójt przyznał, że byłoby to najlepsze rozwiązanie, by pieniądze ze sprzedaży przeznaczyć na działania w kierunku budowy gminnej oczyszczalni. Jest tylko kwestia znalezienia terenu, by okres szukania nie trwał do momentu, gdy zbiornik zostanie Gminie odebrany przez zasiedzenie.

Pan Rostkowski przyznał, że można zmobilizować pracowników do działania w tym kierunku.

Pan Wójt powiedział, że radni mogą wskazać teren. Planowany wcześniej teren znajduje się na obszarze chronionym.

Pan Pieńkos odpowiedział, że zgodę musi wyrazić Marszałek lub Wojewoda. Można

wystosować pismo z zapytaniem czy wyrazi zgodę na budowę oczyszczalni.

Pani Darkowska odpowiedziała, że Marszałek może wyrazić zgodę w zakresie zdjęcia zakazu z nasielsko-karniewskiego obszaru chronionego. Wiąże się to jednak z oceną, jaka była robiona w Poniatkach, co kosztuje. Gdy Marszałek nie zniesie zakazu dokumentacja trafi do szuflady, bo nie jest pewna ta decyzja.

Pan Pieńkos zapytał jakiego rzędu będą to koszty?

Na co Pani Darkowska zapytała jakie będą koszty zakupu działki od księdza Proboszcza?

Pani Sekretarz wtrąciła, że działka nie odpowiada wymogom ze względu na konieczność zachowania odległości od drogi wojewódzkiej i odległości od rzeki Niestępówki. Zostaje bardzo mały teren, na którym nie będzie można chyba pobudować oczyszczalni.

Pan Wójt dodał, że może zostać zdjęty zakaz ale parametry od rzeki muszą być zachowane.

Pani Darkowska przyznała, że należałoby zapytać tamtejszych mieszkańców, którzy na pewno nie wyrażą zgody na budowę drugiej oczyszczalni.

Pan Kowalewski powiedział, że należałoby zacząć od najtańszych kosztów, czyli zapytać mieszkańców czy wyrażą zgodę na postawienie oczyszczalni.

Pani Skwarska wtrąciła, że gdy mieszkańcy zaczną płacić po 5 zł czy 7 zł za ścieki, to wyrażą zgodę.

Pan Gąsior dodał, że sprawa budowy oczyszczalni dotyczy osób mieszkających najbliżej, a za ścieki płaci cała okolica.

Pan Pieńkos przyznał, że osoby mieszkające blisko można zwolnić z płacenia za ścieki, bo takie rzeczy się praktykuje.

Pani Darkowska powiedziała, że nie ma takiego zapisu w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, by przedsiębiorstwo czy Gmina mogła zwolnić kogoś z opłaty za ścieki.

Pan Pieńkos przyznał, że taka sytuacja ma miejsce w przypadku wysypiska śmieci w Ciechanowie, gdzie okoliczni mieszkańcy nie płacą za śmieci. W przypadku kanalizacji jest podobnie. Rada Gminy może podjąć uchwałę, iż w pewnym promieniu może zwolnić mieszkańców z płatności.

Pani Sekretarz powiedziała, że nie można stosować zwolnień podmiotowych, a tylko przedmiotowe. Był przedstawiony radnym projekt uchwały, gdzie zwalania się urządzenia, a nie ludzi. W tej chwili zwolnień podmiotowych nie ma. Zmieniły się przepisy.

Pan Błoński potwierdził i dodał, że z tego względu między innymi nie mogli być zwolnieni emeryci.

Pan Rostkowski zaproponował wstrzymanie się ze sprzedażą zbiornika i zajęcie się sprawą pozyskania gruntu, wystosowania zapytania o możliwość rozbudowy i dopiero wtedy podjęcie działań.

Pan Żbikowski zapytał jak do tego doszło, że Gmina nie będąc właścicielem działki mogła postawić zbiornik. Kto to uchwalał i podpisywał?

Pan Gąsior wyjaśnił, że była nałożona kara i należało postawić zbiornik, by uniknąć kary.

Pan Pieńkos stwierdził, że nikt tego nie przewidział, że oczyszczalnia zostanie oddana, skoro wszyscy z niej korzystają. W dodatku przynosiła Zakładowi Budżetowemu korzyści, bo za 2010 r. było 320 000 zł zysku. A obecnie Zakład ma ponad 70 tys. zł straty.

Pan Rostkowski zaproponował przejście do kolejnego punktu posiedzenia.

Ad. 4.

Kontrola realizacji zadań gminy z zakresu pomocy społecznej.

Pan Przewodniczący zaproponował ogłoszenie godzinnej przerwy, w trakcie której członkowie Komisji zapoznają się z dokumentacją Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Nastąpiła jednak zmiana decyzji i najpierw przystąpiono do punktu 5. wolne wnioski.

Ad. 5.

Wolne wnioski.

W tym miejscu głos zabrała Pani Skwarska i poprosiła Pana Wójta o interwencję w sprawie założenia licznika w Nowym Bulkowie. Lampy są podłączone ale miały być poprawione uchwyty nakierowujące światło z lamp na jezdnię. Nic nie zostało zrobione. Radna kontaktowała się z zakładem energetycznym ale bezskutecznie. Na 2014 rok przeznaczono środki na rozbudowę sieci i poprosiła, aby nie czekać z rozpoczęciem inwestycji do końca roku. W ubiegłym roku realizacja funduszu odbywała się w grudniu, kiedy była już zła pogoda i były problemy z podłączeniem. Teraz jest ładna pogoda i można by zacząć montowanie lamp, a później wszystkie razem podłączyć do licznika. Dwa miesiące są założone lampy, a licznika nie ma.

Pan Wójt odpowiedział, że sprawą zajmuje się Pan Nasiadko, zostało to zgłoszone i zakład miał zacząć działania. Tym bardziej, że w Skoroszach ma być wykonane przeniesienie licznika. Nie znał jednak dokładnego terminu rozpoczęcia prac.

Pan Rostkowski przyznał, że zgłaszał Panu Nasiadko lampy ale nie podjęto działań, gdyż pracownik tłumaczył, iż w zakładzie energetycznym nie odbierają od niego telefonów. Po interwencji radnych przedstawiciele zakładu energetycznego przyjechali i usunęli awarię. Radny zapytał na jakich warunkach są zatrudnieni nowi pracownicy i ile Gmina do nich dopłaca. Chodzi o Panią Jończyk i Panią Malinowską.

Pan Wójt odpowiedział, że są zatrudnione osoby w ramach robót publicznych i stażysty z biura pracy. Osoby są przydzielane do Urzędu na podstawie zobowiązań np. miesięcznych, czyli po okresie skierowania z biura pracy Gmina musi zatrudnić z własnych środków.

Pan Rostkowski zapytał dlaczego została zwolniona Pani, która była zatrudniona?

Pan Kowalewski odpowiedział, że osoba ta była zatrudniona początkowo na stażu, później miała przedłużoną umowę ale umowa się zakończyła. Pracownik, który wykonuje obecnie tę pracę jest zatrudniony z biura pracy. Dla Pani, która poprzednio pracowała, praca w Urzędzie się znajduje. W tej sytuacji przeważały względy ekonomiczne ale Pani ta sprawdziła się jako dobry pracownik i będą prowadzone działania w kierunku zatrudnienia jej.

Pan Pieńkos zapytał czy nałożone kary za 2011 i 2012 rok zostały rozliczone?

Pan Prezes odpowiedział, że jedna kara jest w trakcie (140 tys. zł), a jedna została rozliczona, czyli zostały wykonane prace na oczyszczalni ścieków i kara została umorzona.

Pan Żbikowski zapytał czy jest naliczany procent od kary?

Pan Prezes odpowiedział przecząco Jest to stała kwota.

Pan Pieńkos dodał, że były dwie stare kary. Jedna była rozłożona na raty i przez dwa lata realizowana. Czy ta kara została rozliczona?

Pan Karłowicz wyjaśnił, że jest jedna kara w wysokości 140 tys. zł z 19.10.2011 r.

Pan Pieńkos zapytał o karę z 2009 roku. W poprzedniej kadencji były dwie kary. Radny czytał pisma w tej sprawie.

Pan Karłowicz odpowiedział, że nie ma takiej dokumentacji.

Pan Wójt przyznał, że kary są.

Pan Rostkowski zapytał czy coś dzieje się w sprawie odwodnienia przy szkole w Błędostowie? Woda spływa bezpośrednio na bieżnię i niszczy ją.

Pan Wójt odpowiedział, że planowane jest położenie nawierzchni i wtedy będzie to poprawione.

Pan Rostkowski dodał, że teraz jest najgorszy okres, a koszt naprawy byłby niewielki.

Pan Pieńkos przyznał, że są dwie możliwości: remontować co roku po każdym deszczu boisko albo wykopać 50 metrów rowu.

Pan Rostkowski dodał, że drożej wyniesie remont boiska dwa razy w roku niż założenie przepustu. Trzeba to zrobić jak najszybciej tym bardziej, że pogoda jest sprzyjająca. Wystarczy przekopać parę metrów rowu, który należy udrożnić, a dalej woda popłynie.

Pan Wójt odpowiedział, że zorientuje się w sprawie. Jest możliwość pozyskania koparki z Zakładu Budżetowego oraz wykonania odmulenia rowu.

Radni zgodnie przyznali, by zlecać prace pracownikom Zakładu Budżetowego, by mieli się z czego utrzymywać.

Pan Wójt przyznał, iż proponował Panu Prezesowi zamieszczenie na stronie internetowej Gminy wykazu usług, które Zakład mógłby wykonywać dla mieszkańców.

Pan Rostkowski zapytał czy będzie w bieżącym roku podłączony zbiornik w Błędostowie?

Pan Wójt odpowiedział, że jest to w planach podobnie jak znajdujący się przy szkole wywietrznik, który miał być postawiony tylko na pewien czas. Należałoby zabezpieczyć na ten cel środki w budżecie. Na razie sprawą priorytetową jest rozdzielenie kanalizacji na ulicy Pułtuskiej. W następnej kolejności jest zaplanowane również podłączenie zbiornika.

Pan Nałęcz zapytał ile należy zainwestować środków w przepompownię w Błędostowie, by ją uruchomić?

Pan Prezes odpowiedział, że nie jest w stanie odpowiedzieć.

Pan Wójt dodał, że oprócz prac wewnątrz trzeba przebić się przez drogę powiatową.

Pan Pieńkos zwracając się do Skarbnika poprosił o wyliczenie wartości majątku wodociągu i kanalizacji.

Pan Skarbnik odpowiedział, iż wartość sieci wodociągowej wynosi 6 001 557,10 zł., a sieci kanalizacyjnej 4 319 626,91 zł.

Pan Pieńkos zapytał jak się mają te stawki do podpisanej przez Wójta Aleksandra Piątkowskiego umowy z Zakładem Budżetowym? W umowie była wartość dzierżawionego majątku 5 200 tys. zł a teraz Skarbnik podaje ponad 10 mln zł.

Pan Prezes odpowiedział, że w umowie nie została ujęta cała wartość majątku trwałego. Nie jest ujęta kanalizacja w stu procentach. Do naliczenia taryf był brany majątek w wysokości 5 200 tys. zł. i dlatego dopłata jest w takiej wysokości. W przeciwnym razie mogła by wynieść 1,30 zł.

Pani Sekretarz dodała, że taka była wyliczona wcześniej wartość w księgowości i taka była wpisana w umowie. Jest przygotowany projekt aneksu do umowy i można wstawić faktycznie wyliczoną wartość.

Pan Żbikowski nawiązał do uszkodzonej zasuwy i poprosił o pomoc w jej znalezieniu przez pracownika Zakładu Budżetowego.

Pan Karłowicz przyznał, że wiele jest takich przypadków w całej Gminie. Stan zasuw jest bardzo zły, bo rolnicy o to nie dbają. Są one wyorywane i pouszkadzane. Problem pojawia się dopiero w przypadku awarii.

Pani Skwarska zapytała czy jest możliwość przeglądu hydrantów, a zwłaszcza w tych miejscach, gdzie są drewniane domy. Tym bardziej, że będzie sezon żniw. Była bowiem sytuacja, że zapaliło się zboże, a nie można było odkręcić hydrantu. Poprosiła o wykonanie przeglądu hydrantu w miejscowości Nowe Bulkowo.

Pan Karłowicz odpowiedział, że na wiosnę będą wszystkie hydranty przeglądane i będą montowane głowice zabezpieczające przed kradzieżą. Strażacy mają odpowiednie klucze, by w przypadku pożaru skorzystać z hydrantu.

Pan Gąsior zapytał jaki będzie koszt wynajęcia kamery termowizyjnej do sprawdzenia i ustalenia przebiegu kanału burzowego?

Pan Wójt odpowiedział, że koszty pokrywa Zarząd Dróg Wojewódzkich. Przy tej okazji będzie sprawdzona kanalizacja przy szkole.

Następnie Pan Rostkowski ogłosił godzinną przerwę w celu dokonania kontroli dokumentacji z realizacji zadań gminy z zakresu pomocy społecznej w GOPS, po której nastąpi zakończenie posiedzenia Komisji.

Ad. 6.

Zamknięcie posiedzenia.

Po sprawdzeniu dokumentacji zakończono obrady Komisji Rewizyjnej.

Podpisy członków Komisji Rewizyjnej

1. *Rozłkowski Marek*
2.
3.
4. *Wula*
5.

Protokolowała:

Elżbieta Katarzyna Gocka

Do protokołu Nr 33/2014 Komisji Rewizyjnej z dnia 25 lutego 2014 r. w punkcie dotyczącym analizy sytuacji finansowej Zakładu Budżetowego w Winnicy Spółka z o.o.

Na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej w dniu 19 marca 2014 r. nastąpiło dokończenie omówienia punktu 3 z posiedzenia w dniu 25.02.2014 r. dotyczącego analizy sytuacji finansowej Zakładu Budżetowego w Winnicy Spółka z o.o.

W tym punkcie o przedstawienie sytuacji finansowej Zakładu Budżetowego za dziewięć miesięcy 2011 roku (przed przekształceniem go w spółkę prawa handlowego) została poproszona Pani Urszula Bryskiewicz.

Pani Bryskiewicz powiedziała, że Samorządowy Zakład Budżetowy istniał do 30 września 2011 roku, a z dniem 1 października został przekształcony w spółkę. W związku z tym należało sporządzić bilans, który zamknął się stratą w kwocie 118 000,00 zł. Było to spowodowane tym, że była konieczność sporządzenia odpisu aktualizującego należności na długi Zakładu Mięsnego w Winnicy. Ten odpis był zaksięgowany jako pozostałe koszty i dlatego bilans zamknął się stratą. Odpis aktualizujący wynosił 90 008,76 zł i Spółka miała obowiązek go zrobić według art. 356 ustawy o rachunkowości. Według oceny spłata zadłużenia przez Zakład Mięśny nie była prawdopodobna i dlatego był obowiązek utworzenia tego odpisu. Ta kwota zaważyła, że Samorządowy Zakład Budżetowy na koniec działalności miał stratę. Był sporządzony bilans, wszystkie środki trwale Zakładu zostały wniesione do Spółki aktem notarialnym i wyniosło 258 200,00 zł. Pozostałe należności (opłaty za wodę i ścieki od mieszkańców) a także zobowiązania plus magazyn została wprowadzona uchwałą Rady Gminy. Suma kwoty środków trwałych i różnicy między należnościami, zobowiązaniami i magazynem, czyli 43 450 zł stanowiło kapitał wprowadzony do Spółki, który wynosił 301 650,00 zł podzielony na udziały, a każdy udział po 50 zł. W chwili obecnej jest 6 033 udziałów a właścicielem całej Spółki jest Gmina. Na rachunkach figurowało zerowe saldo. Wynikło to z tego, że na 30 września było 70 tys. zł ale skoro Zakład się przekształcał należało wypłacić pracownikom wynagrodzenie i nagrodę roczną, tzw. „13”. Od wypłaconych wynagrodzeń i nagrody trzeba było odprowadzić składki do ZUS i podatek do Urzędu Skarbowego. Z owych 70 tys. po zapłaceniu wynagrodzeń i pochodnych została zapłacona częściowo faktura do Zakładu Mleczarskiego. Na początku utworzenia Spółki były prowadzone rozmowy na temat wniesienia aportem jakiegoś kapitału. Rozmowy nie odniosły żadnego rezultatu.

Pan Gąsior zapytał czy strata Zakładu Budżetowego w wysokości 118 tys. zł nie przeszła na Spółkę tylko została zbilansowana?

Pani Bryskiewicz odpowiedziała twierdząco i dodała, że gdyby była nadwyżka środków obrotowych należało by je odprowadzić do Gminy.

Pan Pieńkos zapytał czy Zakład wystąpił do sądu o zwrot środków.

Pani Bryskiewicz odpowiedziała, że przygotowywała dokumenty ale pozew został złożony w imieniu Gminy, ponieważ Samorządowy Zakład Budżetowy nie posiadał osobowości prawnej i nie mógł wystąpić do sądu. Pozew był złożony na 90 008,76 zł i gdyby były wpłacane z tego tytułu środki, będą wpłacane na konto Gminy. Wyrok sądu jest w tej sprawie ale przejęła go Pani Ciemerych.

Pani Pieńkos zapytał czy Gmina zwracała się do komornika o zwrot należności skoro jest wyrok sądu? Czy nadal nic nie będzie robione w tym kierunku, a są to gminne pieniądze. Jaka jest suma zaległości z Masarni?

Pan Skarbnik odpowiedział, że musi zebrać informacje.

Pan Pieńkos dodał, że chciałby się również dowiedzieć co z zaległością Zakładu Budżetowego, skoro jest wyrok sądowy dlaczego Gmina nie wystąpiła do komornika?

Pan Rostkowski ogłosił dziesięciminutową przerwę, podczas której Pan Błoński zbierze żądane informacje.

Po przerwie wznowiono obrady.

Pan Błoński wyjaśnił, że dnia 22 maja 2012 roku Sąd Rejonowy w Pułtuskach Wydział Cywilny wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym nakazując Zakładowi Przetwórstwa Mięsnego zapłacić Gminie Winnica kwotę 69 517,76 zł. Kwota obejmuje okres od 15.07.2011 r. do 15.10.2011 r. i nie zawiera odsetek.

Pan Pieńkos zapytał o dokładną kwotę należności, bo jest rozbieżność ok. 20 tys. zł między kwotami podanymi przez Panią Księgową i Pana Skarbnika.

Pan Skarbnik odpowiedział, że podana kwota wynika z wyroku sądu, bo ma przed sobą kopię dokumentu. Dodatkowo jest zasądzona kwota 4 469,00 tytułem zwrotu kosztów procesu. Drugi dokument to zawiadomienie o przyłączeniu do egzekucji z nieruchomości i wezwanie do zapłaty długu wydany przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Pułtuskach, gdzie jest wymieniona należność główna wynikająca z wyroku, tj.

- Należność główna – 9 517,76 zł,
- Odsetki wyliczone na dzień 24.08.2012 r. – 8 821,33 zł,
- Dalsze odsetki w kwocie 24,70 zł za każdy dzień aż do dnia zapłaty,
- Koszty sądowe – 4 469,00 zł,
- Koszty adwokackie w postępowaniu egzekucyjnym – 1 800,00 zł.

Pan Pieńkos zapytał czy Gmina wystąpiła do komornika o zwrot tych środków, tych konkretnych z Zakładu Budżetowego w związku z odczytanym wyrokiem?

Pan Błoński odpowiedział, że komornik podjął czynności ale wyegzekwowane kwoty nie wpłynęły.

Pan Pieńkos zapytał o wysokość pozostałych środków, które winien jest Zakład Masarski i czy Gmina wystąpiła na drogę sądową?

Pan Błoński odpowiedział, że jest prowadzone postępowanie egzekucyjne. Dodał, że poprosi osobę, która zajmuje się sprawą o szczegółowe wyjaśnienie.

Pan Pieńkos poprosił o wyliczenie kwoty zaległości Zakładu Masarskiego. Czy Gmina wystąpiła o upadłość zakładu?

Pan Błoński odpowiedział, że toczyło się postępowanie z wnioskiem o upadłość ale nie jest doprowadzone do końca, sprawa jest w trakcie.

Pan Pieńkos złożył wniosek, by radca prawny wyjaśnił, na jakim etapie zaawansowania jest sprawa upadłości Zakładu Masarskiego. Zapytał czy pieniądze, o które zabiegał Pan Piątkowski wpłynęły i czy Zakład Masarski przekazał należność za wodę i ścieki? Czy było tylko tak mówione?

Pan Błoński odpowiedział, że poprosi pracownika o przedstawienie żądanej informacji i sprawdzi czy w 2011 roku były jakieś wpłaty z Zakładu Masarskiego.

W związku z tym Pan Przewodniczący Komisji zarządził krótką przerwę na przygotowanie informacji.

Po przerwie wznowiono posiedzenie i poproszono Panią Ciemerych o udzielenie odpowiedzi na pytanie jakie jest zadłużenie Zakładu Masarskiego wobec Gminy.

Pani Agnieszka Ciemerych powiedziała, że ogólne zadłużenie Zakładu Masarskiego na dzień bieżący to 353 651,00 zł, gdyż został dokonany przypis na koniec 2013 roku za okres dwóch lat decyzjami określającymi. Sprawa została skierowana do Naczelnika Urzędu Skarbowego o postępowanie przeciwko powstałym należnościom, czyli na kwotę 114 045 zł. Na razie jest wstrzymane postępowanie, ponieważ toczy się kilka egzekucji i do momentu wyłonienia głównego egzekutora Urząd Skarbowy wstrzymał działania. Kolejne postępowania są w toku.

Pan Pieńkos zapytał czy teraz jest naliczany podatek od nieruchomości?

Pani Ciemerych odpowiedziała, że nie została złożona deklaracja, a Zakład istnieje i ma obowiązek samo naliczenia podatku.

Pan Łach zapytał czy w związku z nie złożeniem deklaracji została naliczona kara

administracyjna? Jakie są możliwości dalszych działań?

Pani Ciemerych wyjaśniła, że będzie wystawione wezwanie do złożenia deklaracji.

Pan Redaktor zapytał czy Gmina może zażądać wejścia na teren Zakładu i ponownego pomierzenia pomieszczeń?

Pani Ciemerych odpowiedział, że w tej sprawie nie udzieli odpowiedzi.

Pan Rostkowski ogłosił ponownie przerwę.

Po przerwie Pan Przewodniczący stwierdził, iż zakończono omawianie sytuacji finansowej Zakładu Budżetowego w Winnicy Spółka z o.o. i przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

Podpisy członków Komisji Rewizyjnej

1. *Rostkowski*
2. *Elzbieta*
3. *Redaktor*
4. *Przewodniczący*
5. *Złotych*

Protokolowała:

Elżbieta Katarzyna Gocka

LISTA
obecności członków Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Winnica
na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2014 roku

Lp.	Nazwisko i imię	Funkcja	Podpis
1.	Rostkowski Marek	Przewodniczący	<i>Rostkowski Marek</i>
2.	Gąsior Zbigniew	Członek	<i>Gąsior Zbigniew</i>
3.	Kamińska Anna	Członek	<i>Kamińska Anna</i>
4.	Pieńkos Antoni	Członek	<i>Pieńkos Antoni</i>
5.	Żbikowski Wojciech	Członek	<i>Żbikowski Wojciech</i>

LISTA
obecności radnych zaproszonych na posiedzenie
Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Winnica
w dniu 25 lutego 2014 roku

Lp.	Nazwisko i imię	Funkcja	Podpis
1.	Skwarska Agnieszka	Wiceprzewodnicząca Rady Gminy	<i>Skwarska A.</i>
2.			
3.			

Zakład Budżetowy w Winnicy Sp. z o. o.

06-120 Winnica, ul. Pułtуска 25

NIP: 568-16-14-420, REGON: 145307329

Zarząd: Prezes zarządu – Jerzy Karłowicz Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIV Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego
KRS: 0000408245, Kapitał zakładowy: PLN 301 650,00 Konto: B. S. Nasielsk O/Winnica: 04 8226 0008 2002 2000 5735 0001

tel. 23 691 40 87

fax 23 691 40 25

zbwinnica@gmail.com

L. dz. 4/14



Winnica 19.02.2014r

**PAN
MARIUSZ KOWALEWSKI
WÓJT
GMINY WINNICA**

W odpowiedzi na Pana pismo z dnia 14.02.2014r. informuje Pana, że Zakład Budżetowy w Winnicy sp. z o.o. osiągnął zysk za lata 2011/2012 – w kwocie 136005,07zł. Zysk został przekazany na kapitał zapasowy w kwocie 105005,07zł. i na dywidendę dla Gminy Winnica w kwocie 31000,00zł. Od kwoty 31000,00zł. potrącono 19% podatku tj. 5890,00zł. (przelano do Urzędu Skarbowego w Pułtusku) do Gminy przelano w m. VIII/13 - 25110,00zł.

Wynik finansowy Spółki za 2013r tj. **strata** w kwocie 72420,76zł. (zostanie pokryta z kapitału zapasowego – propozycja)

Na Zakład Budżetowy w Winnicy sp. z o.o. zostały nałożone 2(dwie)kary

1. Kara w kwocie 109 148 zł. została orzeczona Decyzją WIOS znak:

CI-IN.HJ.411/145-02/8/08 z dnia 26.08.2008r. za naruszenie warunków korzystania ze środowiska polegające na niewykonaniu w okresie 01.03.2007r. do 31.12.2007r. badań stanu i składu ścieków wprowadzanych do rzeki Niestępówka.

Powyższa kara Decyzją WIOS znak: CI-IN.7062.19.203.HJ z dnia 11.06.2011r. została wliczona w koszt przedsięwzięć mających na celu poprawę efektów pracy oczyszczalni ścieków w Winnicy, tym samym kara została umorzona.

2. Kara w kwocie 140 460 zł. została orzeczona Decyzją WIOS znak:

CI-IN.7061.122.2011.HJ. z dnia 19.10.2011. za naruszenie warunków korzystania ze środowiska, polegające na niewykonaniu określonej w pozwoleniu wodnoprawnym wymaganej liczby badań ścieków oczyszczonych wprowadzanych z oczyszczalni do odbiornika.

Powyższa spłata kary na pisemny wniosek ZB z dnia 29.11.2011r. Decyzją WIOS znak: CI-IN 7061.122.2011.HJ. z dnia 15.12.2011r. została odroczone do dnia 31.12.2014r. W dniu 28.01.2014r. Zakład ponownie wystąpił z wnioskiem o odroczenie kary do dnia 31.12.2015 r. Wniosek w trakcie rozpatrywania przez WIOS.

PREZES ZARZĄDU

Jerzy Karłowicz

UMORZENIA 2013 ROK

Sprawozdanie

W 2013 łączna kwota umorzeń podatków wyniosła **14.652,99 zł**. Rozpatrzono 37 podań w tym: 30 rozpatrzono pozytywnie, 3 negatywnie, a także wydano: 2 postanowienia o pozostawieniu podania bez rozpatrzenia oraz 2 postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie umorzenia podatku.

Ulg w postaci umorzenia podatków w kwocie przewyższającej 500,00 zł udzielono na łączną kwotę - **8.086,00 zł**. (10 podatników).

Ulg w postaci umorzenia podatków w kwocie poniżej 500,00 zł udzielono na łączną kwotę - **6.566,99 zł**. (20 podatników).

UMORZENIA 2013 ROK

Sprawozdanie porównawcze

W 2013 łączna kwota umorzeń podatków wyniosła **14.652,99 zł**. Rozpatrzono 37 podań w tym: 30 rozpatrzono pozytywnie, 3 negatywnie, a także wydano: 2 postanowienia o pozostawieniu podania bez rozpatrzenia oraz 2 postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie umorzenia podatku.

Ulg w postaci umorzenia podatków w kwocie przewyższającej 500,00 zł udzielono na łączną kwotę - **8.086,00 zł**. (10 podatników).

Ulg w postaci umorzenia podatków w kwocie poniżej 500,00 zł udzielono na łączną kwotę - **6.566,99 zł**. (20 podatników).

W 2012 łączna kwota umorzeń podatków wyniosła **13.318,73 zł**.

Ulg w postaci umorzenia podatków w kwocie przewyższającej 500,00 zł udzielono na łączną kwotę - **9.248,73 zł**. (9 podatników).

Ulg w postaci umorzenia podatków w kwocie poniżej 500,00 zł udzielono na łączną kwotę - **4.070,00 zł**. (16 podatników).

Z kolei w roku 2011 łączna kwota umorzeń wyniosła **28.170,00 zł**.

Ulg w postaci umorzenia podatków w kwocie przewyższającej 500,00 zł udzielono na łączną kwotę - **18.690,00 zł**. (15 podatników).

Ulg w postaci umorzenia podatków w kwocie poniżej 500,00 zł udzielono na łączną kwotę - **9.480,00 zł**. (41 podatników).

Wykaz osób prawnych i fizycznych oraz jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, którym w zakresie podatków lub opłat w 2013 roku udzielono ulg, odroczeń, umorzeń lub rozłożono na raty w kwocie przewyższającej 500 zł

Lp.	Imię i nazwisko/ nazwa	Kwota umorzenia	Odroczenie, rozłożenie na raty	Przyczyna
1.	Adam Kurpiewski	997,00	-	Ważny interes podatnika i publiczny, trudna sytuacja finansowa
2.	Barbara Gronczewska	566,00	-	Trudna sytuacja finansowa i życiowa Zdarzenie losowe
3.	Janusz Tomczyk	538,00	-	Ważny interes podatnika
4.	Janusz Kamiński	594,00	-	Ważny interes podatnika Zdarzenie losowe Trudna sytuacja finansowa
5.	Marcin Kołaczek	786,00	-	Trudna sytuacja finansowa Ważny interes podatnika Zdarzenie losowe
6.	Roman Kalinowski	966,00	-	Trudna sytuacja finansowa, życiowa, problemy zdrowotne Ważny interes podatnika
7.	Marian Domański	744,00	-	Trudna sytuacja finansowa Ważny interes podatnika
8.	Łukasz Waszkowski	1.630,00	-	Trudna sytuacja finansowa Ważny interes podatnika
9.	Jan Jerzy Baranowski	543,00	-	Ważny interes podatnika Zdarzenie losowe Trudna sytuacja finansowa i życiowa
10.	Tadeusz Krawczyk	722,00	-	Ważny interes podatnika Zdarzenie losowe Trudna sytuacja finansowa i życiowa
Ogółem		8.086,00	0,00	